

29 - WYWYŻSZANIE JEZUSA PRZYNOŚI WYZWOLENIE

Chcemy po raz kolejny przyjrzeć się tej wielkiej mocy, która może przyjść do naszego życia, jeśli nauczymy się wielbić Boga w każdej sytuacji.

Bóg pozwolił szatanowi nękać swoje dzieci i doświadczać je na wiele sposobów. Jak myślisz, dlaczego Bóg na to pozwala? Bóg jest mądry i jeśli zechciałby, to mógłby zniszczyć szatana w jednej chwili. Jednak tego nie robi, gdyż za jego pośrednictwem też realizuje swój plan, dlatego nadal pozwala mu istnieć. Przykładem niech będzie ogień, który potrafi oczyścić złoto, ale może też być bardzo niebezpieczny. W ten sam sposób, Bóg wykorzystuje doświadczenia, prześladowania i ucisk, którymi szatan dotyka Boże dzieci, aby mógł je oczyszczać jak złoto. Jednak my musimy mieć odpowiedni stosunek do takich prób i pokus.

Właściwie reagujemy tylko wtedy, gdy mamy wiarę i mówimy w duchu uwielbienia: „Panie, nie będę narzekać. Gdy cierpię, wtedy przeżywam trudny okres, ale nie tracę wiary, gdyż jestem w drodze do nieba, gdzie na tronie zasiada mój Bóg. Diabeł został pokonany na krzyżu, a moje grzechy są odpuszczone i moja przeszłość wymazana. Jezus, mój niebiański oblubieniec jest moim Panem, a Bóg we wszystkim współdziała ze mną ku dobremu”. Czy wiesz, co się dzieje, kiedy żyjemy w duchu takiego uwielbienia i dziękczynienia?

Chcę Ci pokazać pewien piękny werset. W Psalmie 50:23 czytamy: „*Kto ofiaruje mi dziękczynienie, ten mnie czci, a temu, kto nienagannie postępuje, ukazę zbawienie Boże*”. Kontekst tego wiersza mówi, że każdy, kto składa dziękczynienia i oddaje chwałę Bogu, umożliwi Bogu wskazanie drogi wybawienia. Czy wiesz, co to oznacza? To znaczy, że jeśli teraz jesteś w trudnej sytuacji i chcesz, aby Bóg Cię z niej wyratował, to musisz pokazać, że wierzysz, iż Bóg jest w stanie dać Ci wybawienie. Bóg da Ci wybawienie, ale nie może tego zrobić, dopóki nie zaczniesz Go chwalić, bo na tę drogę wchodzi się tylko poprzez wywyższanie Pana.

Tutaj napisano, że kto ofiaruje Bogu dziękczynienie, ten wchodzi na drogę wybawienia z każdej trudnej sytuacji. A to oznacza, że bywało wiele sytuacji, z których mogliśmy być wybawieni, gdybyśmy chwalili Boga zamiast narzekać na ludzi i na diabła, ponieważ dowodem wiary jest chwalenie Boga także w trudnej sytuacji. Kto wierzy Jego słowom, ten oddaje Mu chwałę. Jeśli nie chwalisz Boga, wtedy Bóg nie może nic dla ciebie zrobić, ponieważ Mu nie ufasz. W Liście do Hebrajczyków napisano: „*Bez wiary nie można podobać się Bogu*”. Wiara może zamknąć paszczę lwom, może zmusić wrogów do ucieczki, albo otworzyć bramy więzienia. Dzięki wierze, niektórym ludziom przywrócono nawet martwe dzieci do życia. Wiara jest wielką siłą, która objawia się w chwaleniu Boga.

Pojedyncze modlitwy nie wyrwą nas z trudnej sytuacji. Dobrze jest się modlić, gdy jesteś w trudnym położeniu, ale oprócz modlitwy musimy się uczyć także chwaleń Boga. Innymi słowy, będąc w trudnej sytuacji musisz się nieustannie modlić, aż dojdiesz do momentu, gdy w sercu będziesz mieć pewność, którą daje Duch Święty, że Twoja modlitwa została wysłuchana. Ale co robić dalej? Przypuśćmy, że o coś prosisz, a po jakimś czasie masz pewność w duchu, iż Bóg Cię wysłuchał? Wtedy masz dziękować i wychwalać Boga.

Wiara rodzi się wtedy, gdy mamy pewność, że coś otrzymamy. Tak jak powiedział Jezus: „*Jeśli prosimy o coś według Jego woli, to będziemy mieć pewność, że już otrzymaliśmy od Niego to, o co prosimy*”. Na początku możesz nie mieć pewności, ale gdy usilnie prosisz, to nastąpi moment, w którym będziesz mieć pewność, że to otrzymasz. Chociaż odpowiedź jeszcze nie nadeszła i jej jeszcze nie widać, to oddajesz Bogu chwałę, bo już wiesz, że otrzymasz to, o co prosisz. Gdy przychodzi ten moment, wtedy możesz przestać się modlić i możesz zacząć chwalić Boga. To są dowody wiary. Następnie, dzięki wielbieniu otwieramy sobie drogę, aby Bóg mógł nam pokazać Jego wybawienie.

Piękny przykład takiej sytuacji jest w 20 rozdziale 2 Księgi Kronik. Niektórzy wierzący rzadko czytają Stary Testament, więc Księgi Kronik nie są aż tak znane. Oto piękna historia, w której czytamy o rzeszy wrogów otaczających Izraela. Gdy królestwo Jozafata zostało otoczone przez tłum licznych wrogów, wtedy Jozafat wezwał Judejczyków do szukania Boga w modlitwie i poście. To była najważniejsza decyzja, jaką można było wtedy podjąć.

Więc Jozafat modlił się do Boga o trzy rzeczy. Czy wiesz, co wtedy mówił? Przyznał się do bezsilności wobec swoich wrogów i do braku mądrości, oraz potwierdził swoją wiarę (2Krn 20:12). To są trzy rzeczy, które my też musimy wyznać. Łatwo jest się przyznać do bezradności i braku mądrości, mówiąc: „Panie, nie mam już sił i nie wiem, co robić”. Można tak powiedzieć w każdej sytuacji. Jednak nic się nie wydarzy, dopóki się nie zatrzymasz i nie powiesz: „Panie, wierzę, że Ty mi powiesz, co mam zrobić”.

Teraz zwróćmy uwagę na modlitwę, którą modlił się Jozafat (2Krn 20:6-12). To jest wzorzec modlitwy, której można się uczyć także od Jozafata. Zwróć uwagę na siedem rzeczy, o które On się modlił. Po pierwsze (werset 6) – chwalił Boga za Jego suwerenność, mówiąc: „*Ty władasz Królestwami wszystkich narodów*”. „*W Twoim ręku jest siła i moc, i nie ma takiego, kto mógłby Ci sprostać*”. Czy wiesz, że kiedy się modlisz, to dobrze jest, jeśli najpierw przypomnisz sobie o Bożej suwerenności. Jezus powiedział: „*Kiedy się modlicie, to módlcie się tak: Ojciec nasz, który jesteś w niebie*”. Oznacza to, że modlimy się do Tego, który jest suwerennym władcą w Niebie.

Po drugie, gdy Jozafat stoi przed Bogiem, wówczas zaczyna wspominać, co Bóg uczynił dla Izraela w przeszłości, mówiąc: „*Czy to nie Ty, Boże nasz, przepędziłeś mieszkańców tej ziemi przed swoim ludem izraelskim i dałeś ją potomstwu Abrahama, przyjaciela swego, na wieki?*” (werset 7). Czy wiesz, że wspominając, co Bóg zrobił dla Ciebie w przeszłości, budujesz swoją wiarę? Dlatego więc, kiedy stoisz w obliczu trudnych sytuacji i czujesz, że nie masz wyjścia, nie spoglądasz wstecz i nie przypominasz sobie, ile razy Bóg Cię wyprowadził z sytuacji, z których nie było wyjścia? To także wzbudza wiarę w naszym sercu.

Trzecią rzeczą jest to, że król Jozafat powołał się na Bożą obietnicę, zawartą w Słowie Bożym, mówiąc: „*Czyż nie powiedziałeś, że jeśli spadnie na nas jakieś nieszczęście, miecz karzący, zaraza lub głód, to jeśli staniemy w świątyni przed Twoim obliczem i będziemy wołać do Ciebie z głębi naszego ucisku, to Ty nas wysłuchasz i ocalisz*” (werset 9). Powoływanie się na Boże obietnice jest kolejną dobrą rzeczą, którą powinniśmy robić w trudnych sytuacjach. To może być ogólna obietnica, jaką mamy na przykład w Psalmie 50, a która mówi: „*Wzywaj mnie w dniu niedoli. Ja cię wybawię, a ty mnie uwielbisz!*”. Powiedz więc: „Panie, obiecałeś, że:”. Dobrze jest znać i pamiętać obietnice zawarte w Piśmie, aby można się na nie powołać podczas modlitwy, bo to też wzmacnia naszą wiarę i jest dla niej niczym paliwo. To przypomina dolewanie oliwy do ognia, aby mógł jaśniej płonąć. Jeśli nie znamy żadnych obietnic, wtedy ogień naszej wiary jest bardzo mały.

Po czwarte, w wersecie 11 czytamy, że Jozafat mówi do Boga, iż Izraelici nie są tacy sami jak inne narody, a ta ziemia jest dziedzictwem, które dał im Bóg. Czyli czwartą rzeczą, którą możemy powiedzieć jest to, że na Golgocie zostaliśmy odkupieni i nabyli Świętą Krwią Jezusa, dlatego jesteśmy Bożymi dziedzicami.

Po piąte, Jozafat mówi Bogu, co zobaczył: „*Boże nasz! Jesteśmy bezsilni wobec tej licznej tłuszczy, która wyruszyła przeciwko nam i nie wiemy, co czynić*” (werset 12). To jest kolejna rzecz, którą należy wyznać, gdyż czasami wydaje się nam, że jesteśmy silni będąc słabymi, dlatego dobrze jest przyznać się do bezsilności słowami: „*Panie, jestem zbyt słaby, aby poradzić sobie w tej sytuacji*”.

Po szóste, w wersecie 12, Jozafat mówi: „*Panie, nie tylko jestem słaby, ale nie wiem też, co robić w tej sytuacji*”. Nie jest z nami dobrze, gdy nam się wydaje, że jesteśmy mądrzy i kreatywni. Dlatego dobrze jest mówić: „*Panie, nie mam żadnej mądrości*”. Mówi o tym także List Jakuba 1:5: „*A jeśli komuś z was brakuje mądrości, to niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana*”. Jednak warunek jest taki, że musimy być wtedy pokorni i mówić: „*Panie, nie wiem, jak sobie poradzić w tej sytuacji*”. I po siódme, Jozafat mówi: „*Ufamy Ci i nasze oczy są skierowane na ciebie*”. Tak należy kończyć modlitwę.

Przeanalizujmy teraz te siedem rzeczy. Po pierwsze, Jozafat oddaje chwałę Bogu za Jego suwerenność (werset 6). Po drugie, przypomina sobie o tym, co Bóg czynił dla Izraela w przeszłości (werset 7). Po trzecie, powołał się na Bożą obietnicę (werset 9). Po czwarte, przypomniał Bogu, że ta ziemia jest ich dziedzictwem (werset 11), a następnie mówi trzy rzeczy (werset 12): że nie jest w stanie samodzielnie podjąć decyzji, że nie ma mądrości, że całkowicie zdaje się na Boga i że Mu ufa. W pozostałej części tego rozdziału czytamy, że wszyscy wrogowie Izraela zostali doszczętnie pokonani, a Judejczycy wyszli z miasta bez jakiegokolwiek broni, bez łuków i bez strzał, chwając Boga. Po prostu wyszli z miasta chwając Pana. Jozafat wierzył Bogu, dlatego wysłał ludzi, aby chóralnie chwalili Boga.

W wersecie 22, widzimy to samo, co w Psalmie 50:23, o którym mówiliśmy nieco wcześniej: „*Gdy tylko zaczęli śpiewać radosne pieśni pochwalne, Pan nastawił zasadzkę na Amonitów, Moabitów i mieszkańców pogórza Seir, którzy ruszyli na Judę i zostali pobici*”. Pan otworzył drzwi i wrogowie zostali pokonani, a Izrael na dodatek wzbogacił się ich bogactwami. Niezależnie od sytuacji w jakiej się znalazłeś, ucz się chwalić Boga na fundamencie tych siedmiu rzeczy, o których wspominałem, a wtedy zobaczysz, że Bóg otworzy bramy, aby Cię uwolnić.